

Jak nie przejechać się na podatkach – zmiany w opodatkowaniu użytkowania osobowych aut służbowych

Od ponad dwóch miesięcy obowiązują nowe przepisy dotyczące opodatkowania nabycia i używania samochodów służbowych w firmach, a mimo to nadal pojawiają się wątpliwości co do ich interpretacji. Ministerstwo Finansów zapowiada wydanie oficjalnych objaśnień w tym zakresie, gdyż wciąż pojawia się wiele pytań, a przepisy wprowadzone w myśl zasady 3XP nie dają na nie wszystkie odpowiedzi. Pojawiają się wątpliwości a podatki rozliczać trzeba... Poniżej prezentujemy najważniejsze zmiany z jakimi muszą się zmierzyć polscy przedsiębiorcy użytkujący w swoich firmach auta osobowe.

Co się zmieniło?

Auta osobowe w środkach trwałych a limit amortyzacji

Wciąż wielu przedsiębiorców dokonuje zakupu floty na własny rachunek. Nabywają auta na własność a do kosztów podatkowych zaliczają odpisy amortyzacyjne. Od 1 stycznia 2019 r. podniesiono limit wartości samochodu osobowego, do którego możliwe jest pełne zaliczenie do kosztów podatkowych odpisów amortyzacyjnych i wydatków na ubezpieczenie samochodów osobowych. Od nowego roku limit ten będzie wynosił 150 tys zł w przypadku samochodów osobowych oraz 225 tys. zł w przypadku pojazdów elektrycznych.

Zmianę tę należy oceniać pozytywnie – do końca 2018 roku limit ten wynosił odpowiednio 20 tys euro dla samochodów osobowych i 30 tys. euro dla pojazdów elektrycznych. Z nieoficjalnych informacji dostępnych w prasie wynika, że Ministerstwo Finansów potwierdzi, iż nowy limit amortyzacji należy również stosować w odniesieniu do samochodów osobowych przyjętych do używania i wprowadzonych do ewidencji środków trwałych przed 1 stycznia 2019 roku. Co istotne, korzyści z zastosowania wyższego limitu dotyczą odpisów amortyzacyjnych naliczanych od tej daty – nie ma możliwości korekty wcześniejszych odpisów.

Opłaty leasingowe w kosztach uzyskania przychodu

Leasing operacyjny samochodów osobowych wciąż pozostaje jednym z najpopularniejszych rozwiązań. Opłaty leasingowe z tytułu używania samochodu osobowego do końca 2018 roku były zaliczane do kosztów uzyskania przychodów w całości do momentu spłaty ostatniej raty leasingowej wynikającej z umowy. Nowa rzeczywistość podatkowa pozostaje niezmienna w przypadku samochodów osobowych, wziętych w leasing których wartość nie przekracza kwoty 150 tys. zł.

Co ważne, w przypadku umów leasingu dotyczących samochodu osobowego zawartych przed dniem 1 stycznia 2019 roku stosuje się przepisy w brzmieniu obowiązującym do końca 2018 roku, co oznacza, że opłaty leasingowe są podatkowym kosztem uzyskania przychodów bez ograniczenia limitu.

Natomiast od 1 stycznia 2019 roku przedsiębiorcy, którzy zamierzają wziąć w leasing auto o wartości przekraczającej kwotę 150 tys. zł. muszą się liczyć z ograniczeniami. Ustawodawca przewidział zasadę proporcjonalności, którą należy stosować do każdej kolejnej płatności związanej z umową leasingu. Zgodnie z nowymi przepisami *nie uważa się za koszty uzyskania przychodów dotyczących danego samochodu osobowego opłat wynikających z umowy leasingu, umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze, z wyjątkiem opłat z tytułu składek na ubezpieczenie samochodu osobowego, w wysokości przekraczającej ich część ustaloną w takiej proporcji, w jakiej kwota 150 000 zł pozostaje do wartości samochodu osobowego będącego przedmiotem tej umowy* (art. 16 ust 1 pkt 49a ustawy o CIT oraz art. 23 ust 1 pkt 47a ustawy o PIT).

Istotnym jest, iż podana wartość zawiera również podatek VAT niepodlegający odliczeniu (oczywiście w sytuacji gdy dany przedsiębiorca użytkuje auto również dla celów prywatnych). Oznacz to, iż realnie bez ograniczeń można wziąć w leasing lub najem auto o wartości netto nie przekraczającej kwoty 134 529 zł.auta droższe spowodują obowiązek stosowania w rozliczeniach proporcji o której mowa powyżej. Na marginesie należy dodać, iż ta kwestia ma zostać objęta wyjaśnieniami Ministerstwa Finansów.

Ważne jest również to, że limit 150 tys. zł dotyczy tej części opłaty, która stanowi spłatę wartości samochodu osobowego, czyli kapitałowej. Natomiast odsetki są kosztem uzyskania w całości, niezależnie od wartości auta.

Co do zasady analogicznie przedsiębiorca będzie rozliczał wydatki związane z najmem samochodów osobowych. Jest jednak jeden wyjątek – w przypadku tzw. najmu krótkoterminowego, czyli umowy zawartej na okres krótszy niż 6 miesięcy przez wartość samochodu rozumie się wartość przyjętą dla celów ubezpieczenia.

A co ze składkami na ubezpieczenie samochodu?

Generalna zasada została wyrażona w art. 16 ust 1 pkt 49 ustawy o CIT i odpowiednio w art. 23 ust 1 pkt 47 ustawy o PIT zgodnie z którymi *„Nie uważa się za koszty uzyskania przychodów składek na ubezpieczenie samochodu osobowego (...) w wysokości przekraczającej ich część ustaloną w takiej proporcji, w jakiej kwota 150 000 zł pozostaje do wartości samochodu przyjętej dla celów ubezpieczenia”*.

Warto wskazać, że powyższy przepis dotyczy ubezpieczenia Autocasco, gdyż to ono jest uzależnione od wartości samochodu. Składki OC można zaliczać do kosztów uzyskania przychodów w całości.

Jak rozliczać koszty eksploatacji auta służbowego?

Tu również zostało wprowadzone ograniczenie – przedsiębiorca, który używa samochodu służbowego również w celach prywatnych będzie mógł zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów wyłącznie 75% wydatków związanych z jego eksploatacją (przykładowo paliwo, naprawy serwisowe, przejazdy autostradą). W 100% wydatki te rozliczyć będzie mógł przedsiębiorca, który wykorzystuje samochód osobowy wyłącznie dla celów prowadzonej działalności gospodarczej. W takim przypadku nie będzie on zobowiązany

do prowadzenia odrębnej ewidencji przebiegu pojazdu – wystarczy, że będzie posiadał ewidencję, do której prowadzenia jest zobowiązany na gruncie przepisów ustawy o VAT.

Podsumowanie

Nowe przepisy wprowadziły sporo zamieszania. Pojawiają się już pierwsze interpretacje indywidualne wydane na ich podstawie. Przedsiębiorcy z niecierpliwością wyczekują objaśnień Ministerstwa Finansów licząc, że rozwiążą one wiele nurtujących ich kwestii.

Autor: Anna Szkudlarek, doradca podatkowy, radca prawny, wspólnik, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy